

VIRGO IMMACULATA – HISTORIA DOGMATU

René Laurentin w swoim ponadczasowym dziele *Matka Pana*¹ wyróżnił sześć wielkich etapów rozwoju wiedzy o Maryi: 1. Czas Objawienia biblijnego zawarty w Piśmie Świętym; 2. Okres patrystyczny, który trwał do Soboru Efeckiego (431 r.); 3. Czas od Efezu do reformy gregoriańskiej (1050 r.); 4. Od końca XI wieku do zakończenia Soboru Trydenckiego (1563 r.); 5. Okres potrydencki; 6. Epoka Soboru Watykańskiego II. Powyższy schemat pozwala prześledzić rozwój jednego z maryjnych dogmatów, a mianowicie Niepokalanego Poczęcia, ogłoszonego w 1854 roku przez Papieża Piusa IX bullą *Ineffabilis Deus*. Francuski mariolog, Niepokalane Poczęcie umieszcza w newralgicznych momentach rozwoju doktryny maryjnej. Po raz pierwszy wspomina o nim z racji sporu Augustyna z Pelagiuszem (430 r.), następnie przy opisie genezy liturgicznego święta Poczęcia (VII w.). Kolejne dwa kamienie milowe to czas Soboru Trydenckiego (XVI w.) oraz potrydencki ruch maryjny zakończony ogłoszeniem dogmatu (XVII-XIX w.). Spójrzmy najpierw na świadectwa biblijne.

BIBLIA

Na temat Niepokalanego Poczęcia odnotowujemy brak bezpośrednich świadectw skrypturystycznych, a jedynie można mówić o tekstach, które *implicite* zawierają tę naukę². „Motyw początków Maryi był utrzymywany przez

¹ *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej. Wydanie integralne* (THEOTOKOS. Seria mariologiczna, 1), tł. Z. Proczek, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1989.

² Por. F. Court, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, w: W. Beinert (red.), *Podręcznik teologii dogmatycznej*, Traktat VI i VII: P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, red. naukowa Z. Kijas, tł. W. Szymona, Kraków 1999, s. 141.

lud i do niego nawiązały Ewangelie Dzieciństwa: Mt 1-2 i Łk 1-2, które zostały zredagowane już poza Jerozolimą po jej zburzeniu, i które otrzymały redakcję teologiczną ze strony świętych pisarzy chrześcijańskich³. Tradycji immakulistycznej, poza Ewangelią Dzieciństwa, należy upatrywać także w pochwałach św. Elżbiety: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1, 42); „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (1, 45), *Magnificat* (szczególnie słowa „gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny” – 1, 49). Tradycja ta kryje się także po części „[...] w opisie o pneumatologicznym i niepokalanym poczęciu Jezusa przez Maryję (Mt 1, 18-25), a nawet [...] w zwiastowaniu narodzenia Jana Chrzciciela (Łk 1, 5-7. 39-45) oraz w opisie Nawiedzenia św. Elżbiety, sugerującym, że Jan Chrzciciel jako Przedślaniec Mesjasza został uwolniony od grzechu pierworodnego w łonie Elżbiety: ‘Oto, skoro głos Twojego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie (Łk 1, 44)’⁴. Kolejne świadectwo to apokaliptyczna wizja Niewiasty – „wielki znak na niebie” (Ap 12). Tradycję tę kontynuuje *Protoewangelia Jakuba* o cudownym poczęciu Maryi.

W przeważającej części studiów biblijnych w stosunku do Niepokalanego Poczęcia można mówić o daleko posuniętej ostrożności. Biblia bowiem, jak zostało stwierdzone, nie proponuje wyraźnych i jednoznacznych świadectw na ten temat. Z drugiej strony, w uzasadnianiu i interpretacji Niepokalanego Poczęcia zastosowanie znajduje typologiczna metoda lektury tekstów biblijnych, uzasadniająca rezygnację z wyizolowanych i precyzyjnych sformułowań potwierdzających dogmat. Na Niepokalane Poczęcie, jak również na pozostałe dogmaty i przywileje odsłaniające niepowtarzalne miejsce Maryi w historii zbawienia, należy patrzeć w ogólnej perspektywie odwiecznego planu Bożego wybrania, w którym „[...] zawsze zawarte jest odpowiadające mu przygotowanie. Taki jest biblijny załączek dogmatu wolności Maryi od grzechu pierworodnego⁵.

³ Cz. S. Bartnik, *Traktat VIII o Maryi*, w: tenże, *Dogmatyka Katolicka*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 385.

⁴ Tamże.

⁵ Courth, *Mariologia*, s. 142.

OKRES PATRYSTYCZNY I ŚREDNIOWIECZE

Patrystyka

„Pierwotny motyw o Niepokalanie Poczętej był poddawany coraz szerszej refleksji teologicznej, choć większość tekstów nie dochowała się do naszych czasów [...]”⁶. Niewątpliwie, do najważniejszych czynników rozwoju omawianego dogmatu, pochodzących z okresu patrystycznego, można zaliczyć wątki inkarnacyjne i eklezjologiczne, które zrodziły myśl o uświęceniu i oczyszczeniu z grzechu Matki Zbawiciela⁷. Do czołowych ich przedstawicieli należą: Arystydes z Aten, św. Hipolit, czy św. Ireneusz z Lyonu († 220 r.) zwany ojcem dogmatyki katolickiej⁸. Szczególnie ważne są sformułowania tego ostatniego. Twierdził on, że Maryja została oczyszczona z grzechu w chwili Zwiastowania i nazywał ją „Matką Czystą” (*Meter katara, Meter Akakos*), Tą – która nie doznała grzechu⁹. Za znaczące uznać należy także zdanie Arystydesa z Aten o tym, że „Jezus Chrystus w Duchu Świętym z nieba zstąpił dla zbawienia ludzi i ze świętej Dziewicy urodzony bez nasienia i bez naruszenia Jej przyjął ciało [...] aby ludzi wybawić z błędu politeizmu” (*Apologia*, 15). Św. Efreem z kolei wysławiał niezwykłą wymianę, jaka dokonana się między Matką a Jej Synem. W jednej z pieśni pisał: „Syn niebieski przyszedł i we mnie zamieszkał, a Ja się stałam Jego Matką. Jak Ja Go zrodziłam w Jego drugim narodzeniu, tak On mnie zrodził w moim drugim narodzeniu. On przywdział na siebie szatę swej Matki – wzięte od Niej ciało; Ja przyoblekłam Jego chwałę”¹⁰. Ważnym wątkiem inkarnacyjno-eklezjologicznym była również paralela Ewa – Maryja (Justyn, Ireneusz). Biskup Lyonu wyraził ją w następujących słowach: „Jak Ewa mając Adama za męża, będąc jednak panną, przez swe nieposłuszeństwo stała się dla siebie i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci, tak Maryja mając wyznaczonego męża, pozostając jednak panną, przez swe posłuszeństwo, stała się dla siebie i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia. [...] Tak też węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany przez

⁶ Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, s. 386.

⁷ Por. Courth, *Mariologia*, s. 143.

⁸ Por. G. Söhl, *Mariologie*, w: M. Schmaus (red.), *Handbuch der Dogmengeschichte*, t. 3-4, Freiburg 1978, s. 34.

⁹ *Adversus haereses*, IV, 30, 3.

¹⁰ Cyt. za Courth, *Mariologia*, s. 143.

posłuszeństwo Maryi; co dziewica Ewa związała przez swą niewiarę, to Dziewica Maryja rozwiązała przez swą wiarę¹¹.

Kiedy Bartnik mówi o ożywieniu nauki o Niepokalanym Poczęciu już w IV wieku, Laurentin twierdzi, że zagadnienie Niepokalanego Poczęcia jako problem teologiczny zrodziło się dopiero pod koniec drugiego okresu kształtowania się wiedzy o Maryi (429 r.). Faktem jest, że stało się to za sprawą herezjarchy Pelagiusza, który w ramach kontrowersji z Augustynem jako pierwszy wyraźnie sformułował świętość Maryi¹². „Mnich Pelagiusz, pisze Bartnik, wynoszący dobrą wolę człowieka ponad łaskę Bożą w życiu moralnym i zbawczym, polemizując ze św. Augustynem, który akcentował tylko łaskę, powołał się na przykład Maryi, że ‘należy Ją uznać jako bez żadnego grzechu’ – dzięki Jej świętej woli. Paradoksalnie, czytamy dalej, [...] Pelagiusz był materialnie bliższy prawdzie Niepokalanego Poczęcia niż św. Augustyn¹³. Tej polemiki Augustyna z Pelagiuszem nie można zrozumieć bez teologicznego kontekstu. Otóż, o ile dotychczasowe dyskusje, wypowiedzi mariologiczne Ojców oraz soborów rodziły się niejako w tle wypowiedzi chrystologicznych i trynitarnych, tak od tej pory daje o sobie znać w teologii zachodniej zwrot ku antropologii teologicznej, a zwłaszcza ku pytaniom o stan pierwotny człowieka, o jego wyposażenie w łaskę, o los chrześcijanina, a zwłaszcza o jego ostateczne przeznaczenie¹⁴.

O późniejszym rozwoju doktryny Kościoła o Niepokalanym Poczęciu zażyło stanowisko św. Augustyna. Biskup Hippony uważał, że przyczyną przekazywania grzechu pierworodnego jest nieczystość *libido*, którą każdora-

¹¹ „Przyczyna naszego zbawienia” (*Adversus haer.* 3, 22 – PG 7, 956), w: S. C. Napiórkowski (red.), *Beatam me docent. Teksty o Matce Bożej*, t. I: *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, tł. W. Kania, Niepokalanów 1981, s. 24-25.

¹² Por. *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, s. 77. „W pierwszej fazie kontrowersji Pelagiusz wysunął przeciw Augustynowi sprawę Najświętszej Panny podkreślając, że ‘zachodzi konieczność uznania Maryi za bezgrzeszną’. Nikt dotychczas nie sformułował tak wyraźnie świętości Maryi. W tak zaciekłym sporze, można by ulec pokusie i uznać to twierdzenie za herezję. Św. Augustyn rozstrzygnął jednak ten problem w sposób wprost genialny. Przyjął twierdzenie przeciwnika, lecz nadał mu zupełnie inny sens; świętość ta jest wyjątkiem, a jej podstawą jest łaska Boża, nie zaś jedynie wolna wola ludzka”. Tamże, s. 77-78. „Biskup Hippony zgadzał się, że Maryja była święta, ale, broniąc powszechnego zasięgu grzechu pierworodnego, świętość Maryi uznał za wyjątek, sprawiony łaską: ‘zostało Jej udzielone więcej łaski dla pokonania grzechu we wszystkich aspektach’ (*De natura et gratia*, 42 CSEL 60, s. 263-264). Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 387.

¹³ *Dogmatyka Katolicka*, s. 387.

¹⁴ Por. S 611, *Mariologie*, s. 101.

zowo obarczone są narodziny człowieka. Mówiąc o Niepokalanym Poczęciu Maryi miał jednoznacznie na myśli niepokalane poczęcie Jezusa, więc, jego zdaniem, Maryja nie mogła być od początku wolna od tego grzechu¹⁵. Tymczasem, jak podkreśla Laurentin, „to nie ów akt kała naturę, lecz przekazana natura ludzka jest skażona”¹⁶. Stanowisko Augustyna często interpretowano jako brak akceptacji dla dogmatu. Trzeba jednak pamiętać, że w polemice z Pelagiuszem bronił on konieczności łaski do zbawienia i powszechnego zasięgu grzechu pierworodnego. Jego zdaniem, świętość Maryi należało uznać za wyjątek. W toczącej się dyskusji Julian z Eklanum zarzucił Augustynowi, że jeśli Maryi przypisuje się podleganie grzechowi pierworodnemu, to tym samym czyni się ją poddaną diabłu. Odpowiedź Augustyna była nieprecyzyjna, sformułowana jakby naprędce, a brzmiała: „Jeżeli oddajemy Maryję pod władzę diabła w następstwie narodzenia, to dlatego, by ten sam charakter narodzin został usunięty przez łaskę odrodzenia”¹⁷. Niestety, ta opinia biskupa Hippony przez długie lata decydowała o trudnościach w przyjęciu prawdy dogmatycznej o Niepokalanym Poczęciu Maryi.

W okresie pomiędzy II Soborem w Konstantynopolu a II Soborem w Nicei, w mariologii dał o sobie znać zwrot ku antropologii teologicznej (w tym czasie dominuje już antropologia dualistyczna), co doprowadziło do pojawienia się problemu wyposażenia duszy Maryi w łaskę (wcześniej na pierwszy plan wysuwano los jej ciała po śmierci). Wyraźniej też zaczęto zdawać sobie sprawę z trudności w opisywaniu i uzasadnianiu ewentualnej nieskazitelności (świętości) Maryi, bardziej aniżeli gdy chodziło o los jej ciała. Nie można tu było, jak w przypadku chociażby pustego grobu Maryi i braku jakichkolwiek relikwii, powołać się na historyczne, bądź *quasi* historyczne argumenty¹⁸.

W opozycji do dualistycznej gnozy oraz błędnego nauczania Orygenesusa o preegzystencji duszy ludzkiej, Grecy Ojcowie Kościoła podkreślali wpisana

¹⁵ Por. tamże, s. 42. „Augustyn potwierdził doskonałą świętość Maryi i brak w Niej jakiegokolwiek grzechu osobistego ze względu na wyjątkową godność Matki Pana. Nie potrafił on jednak pojąć, jak można pogodzić twierdzenie o całkowitym braku grzechu w chwili poczęcia z doktryną o powszechności grzechu pierworodnego i potrzebie odkupienia wszystkich potomków Adama”. Jan Paweł II, *Niepokalana: odkupiona przez zachowanie od grzechu*, w: tenże, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana 1998, s. 87.

¹⁶ Tamże, s. 109, przyp. 9.

¹⁷ *Opus imperfectum contra Iulianum*, 4, 122 PL 45, 1417-1418. Por. Bartnik, *Dogmatyka Katolicka*, s. 387.

¹⁸ Por. Štíh, *Mariologie*, s. 131.

przez Boga dobroć stworzeń, w tym człowieka, i głosili wolność ludzkiej woli jako fundament postępowania. Głosząc naukę o podleganiu człowiekowi grzechowi i śmierci wskutek grzechu pierworodnego, narażali się na zarzut ukrytego pelagianizmu. Trzeba jednak podkreślić, że akcent kładli raczej na dziedzictwo grzechu, aniżeli na sam grzech pierworodny ujmowany w sensie rozsądnika zła. Na tej drodze trudno byłoby im bowiem przyjąć możliwość wyjęcia kogokolwiek z ludzi spod wspomnianego wyżej powszechnego prawa dziedziczenia. Mimo tych trudności przypisywali Maryi wyjątkowe i uprzywilejowane miejsce w soteriologii inkarnacyjnej.

Henry Newmann wylicza pięć komponentów rozwoju rozumienia etycznego wizerunku Matki Bożej: 1. Paralela Ewa – Maryja, która ukazywała nie tylko obiektywny udział Maryi w dziele zbawczym Syna, lecz także podkreślała jej subiektywny etyczny stan, dzięki któremu mogła analogicznie do Chrystusa zdeptać głowę węża; 2. *Epitheta ornantia* rozwijająca atrybut świętości Maryi, wynikającej z niezwyklej godności Świątyni, która przyjęła Zbawiciela. W tym kontekście szczególnej wagi nabiera sformułowanie *meruisti portare*, rozumiane jako fundament osobistej wolności Maryi od grzechu; 3. Rosnące przekonanie, że tego szczególnego duchowo-cielesnego zjednoczenia Maryi z Chrystusem nie można pogodzić z grzesznym dziedzictwem Adama. W tym miejscu pojawia się myśl o wyjątkowym dziele oczyszczenia Maryi przez Ducha Świętego. Ta kwestia została poruszona po raz pierwszy u Grzegorza z Nazjanzu; początkowo ograniczała się do pytania o czas uwolnienia Maryi od grzechu pierworodnego (nie można mówić jeszcze o dogmatycznym *praeservatio*); 4. Rozwijająca się nieustannie typologia, która pośrednio poświadcza dziewictwo Maryi. Newman wyróżnia cztery jej grupy: a) identyfikujące Maryję ze świętymi przedmiotami kultu żydowskiego (tabernakulum, świątynia, Arka Przymierza), b) porównania z biblijnymi przedmiotami (drzewo życia, drabina Jakuba, krzak gorejący), c) odnoszenie do Maryi obrazów i przepowiedań proroków (brama zamknięta, Góra Syjon), d) identyfikacja Maryi z postaciami Starego Testamentu (Judyta, Estera); 5. Rodząca się wiara we Wniebowzięcie Maryi, pozwalająca wnioskować o wyjątkowej świętości kogoś tak wyróżnionego przez Boga. Niemniej, podchodzono do tej problematyki z dużą ostrożnością. Wyjątkiem były homilie głoszone z okazji nowych maryjnych świąt. Andrzej z Krety wołał: „O, Dziewico, Boża Matko, niepokalany celu, oczyść mnie pokalanego grzechem, czystą kroplą Twojego miłosierdzia, oraz podaj mi swą pomocną dłoń, abym mógł wołać: Tobie cześć, o Najczystsza, przez Boga wspaniałością napełniona”¹⁹. Homilia nieznanego autora z VII wieku dopowia-

